ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr 181 A Rok XIV

WARSZAWA

PONIEDZIAŁEK

26 czerwca

1939 R.

Cena 10 Gr.

w

Biblioteka ...

100.000 osób nad Wisłą

na uroczystościach „Dni Morza"

Entuzjazm w stolicy

Program uroczystości „Dni Morza", jak wzmiankowaliśmy, rozpoczął się w stolicy w sobotę o godz. 18.30 na pl. Marszałka Piłsudskiego, gdzie przy dźwiękach hymnu Bałtyku wciągnięto banderę na maszt.

SZTANDARY

Po zakończeniu uroczystości na pl. Marszałka rozwinął się barwny pochód pocztów sztandarowych Ligi Morskiej i Kolonialnej oraz korporacji akademickich i klubów wioślarskich w Warszawie, który udał się na Wybrzeże Kościuszkowskie, gdzie minister Kühn wręczył nagrody za bieg sztafetowy wzdłuż Wisły zwycięskim klubom. Pierwszą nagrodę w postaci pięknej rzeźby Zygmunta III otrzymała drużyna Polonii. Z kolei zapalono stos nad Wisłą, co stało się hasłem dla wszystkich klubów, że „Dni Morza" są rozpoczęte.

100.000 OSÓB

Wzdłuż brzegów popłynęła melodia hymnu morskiego. Po chwili wszędzie rozpoczęto wesoło święto wianków. Skoczna muzyka i sygnały syren statków wiślanych dały znak do beztroskiej zabawy. Na tle nieba rozpryskiwały się barwne gwiazdy sztucznych ogni, krzyżowały się smugi reflektorów.

Miły nastrój zabaw, i wesołości trwał do późnych godzin.

We wszystkich imprezach, organizowanych w tym dniu nad Wisłą wzięło udział zgórą 100.000 osób.

KOROWÓD KILKUSET AUT

W drugim dniu obchodów „Dni Morza" obywatele stolicy mieli możność podziwiania wielkiej rewii samochodowej na ulicach miasta, manifestującej pod hasłem, głoszonym przez Ligę Morską i Kolonialną: „Polska od Bałtyku odepchnąć się nie da".

Imponujący korowód pojazdów motorowych w liczbie kilkuset, przybranych transparentami i emblematami propagandowymi L. M. i K. wyruszył ulicami miasta z Placu Inwalidów na Żoliborzu. Na samochodach zajęły miejsca orkiestry fabryczne, młodzież robotnicza, harcerze.

Barwny korowód przy dźwiękach orkiest przedefilował przez śródmieście, sięgając do najdalszych peryferii stolicy. Propagandowy korowód spotykała wszędzie manifestującą gorąco przywiązanie do morza.

ENTUZJAZM WARSZAWY

W godzinach rannych w wielu punktach miasta odbyły się akademie robotnicze, na których wygłoszono szereg odczytów, dotyczących najważniejszych zagadnień morskich. Akademie urozmaicone były bogatym programem koncertowym.

W godzinach popołudniowych w parkach miejskich odbyły się koncerty przy tłumnym udziale publiczności.

Wszystkie imprezy odznaczały się tłumnym udziałem publiczności i nastrojem gorącego entuzjazmu. Hasło „Wara od Pomorza!" poruszyło wszystkich. W przemówieniach, okrzykach, manifestacjach dała się wyczuć twarda gotowość do obrony morza polskiego choćby za cenę największych ofiar z mienia i krwi.

WIĘC CHOĆ SIĘ SPĘKA ŚWIAT I ZADRŻY SŁOŃCE,
CHOCIAŻ SIĘ CHMURY I MORZA NASROŻĄ,
CHOĆBY NA SMOKACH WOJSKA LATAJĄCE
NAS NIE ZATRWOŻĄ.

J. Słowacki.

Gdy toną łodzie powodne

SENSACYJNY RAPORT AMERYKAŃSKI

Dziś na str. 3-ej.

ZJAWA III W PORCIE ALGIERU

Polacy zawsze odczuwali żywo swój ścisły związek z morzem. Od wypraw Jana z Kolna do wycieczki Wagnera naokoło świata na tej łupinie nic się w tym stosunku nie zmieniło.

Żydzi wobec „Białej księgi"

Co uchwali kongres amerykański?

NOWY JORK, 25. 6. W sobotę otwarty został w Nowym Jorku 42-gi kongres sjonistyczny, który ma na celu ustalenie odpowiedzi żydów amerykańskich na „białą księgę". W kongresie, któremu przewodniczy Salomon Goldman bierze udział przeszło tysiąc delegatów z 44 stanów. Prezydent Roosevelt przesłał Goldmanowi pismo, w którym wyraża zainteresowanie sprawą Palestyny i podkreśla udział żydów amerykańskich w rozwoju Palestyny.

Wysłannicy Ribbentropa w państwach bałtyckich

Niemcy przygotowują wielką akcję

której sprzyja stanowisko Sowietów

RYGA, 25. 6. Do Rygi przybyli z Kowna naczelnik biura politycznego w Berlinie Auswertiges Amt dr. Klest, naczelnik wydziału kulturalnego tegoż urzędu dr. Bebing. Działacze hitlerowscy bawili uprzednio w Kownie, gdzie złożyli szereg wizyt wybitnym osobistościom litewskim zarówno działaczom kulturalnym, jak i politycznym.

RYGA — TALLIN

Po pobycie w Rydze, którego program obejmuje również szereg wizyt u znanych osobistości politycznych, hitlerowscy wyjeżdżają w dalszą podróż do Tallina. Kołа polityczne utrzymują, iż wizyta wysłanników v. Ribbentropa ma na celu zorientowanie się w nastrojach państw Bałtyckich przed projektowaną przez Berlin wielką akcję propagandową obejmującą Litwę, Łotwę i Estonię. Dr. Kleist ma przygotować grunt dla szeregu wycieczek z państw bałtyckich do III. Rzeszy, któreby mogły związać całą Ententę bałtycką z polityką berlińską.

PRZYCHYLNA SYTUACJA

BERLIN, 25. 6. Z kół zbliżonych do Asvertiges Amt otrzymujemy wiadomość, iż w związku z wyjazdem dr. Kleista i Beninga do państw bałtyckich o przygotowaniu szeregu akcyj, mających na celu wpływy niemieckie wśród państw bałtyckich, Min. Ribbentrop opracował wspólnie z dr. Kleistem plan działalności wśród Niemców pozostających na Łotwie i Estonii oraz program propagandy. Na ostatniej swej audiencji u Hitlera v. Ribbentrop twierdził, że obecna sytuacja związana z rokowaniami angielsko-sowieckimi ułatwia rozszerzenie wpływów niemieckich na Łotwie i Estonii. Państwa te nie chcą, aby pod pretekstem paktu o nieagresji i gwarancji udzielonych przez Rosję granicom krajów bałtyckich, Sowiety mogły wprowadzać coś na kształt protektoratu nad Bałtykiem.

AKCJA ŁOZOWSKIEGO

Według poufnych informacyj otrzymanych przez niemieckie ministerstwo spraw zagr. z Moskwy wicekomisarz spraw zagr. Łozowski czyni energiczne usiłowania, aby skłonić Stalina i Mołotowa do nieustępowania z żądań w sprawie państw bałtyckich. Żądania te mają iść dość daleko, jeśli chodzi o wpływy sowieckie w Estonii i Łotwie, bo mówiłyby o konieczności bezpośredniej współpracy wojskowej mającej na celu wykonanie gwarancji.

PROGRAM RIBBENTROPA

Min. Ribbentrop wyciąga z tych faktów wniosek, że Łotwa i Estonia obawiając się wpływów sowieckich będzie dążyć do zneutralizowania ich przez Niemcy. W planie swym Ribbentrop podkreśla konieczność propagowania w państwach bałtyckich żądań sowieckich i sugerowania, że Rosja chciałaby sobie te państwa całkowicie podporządkować. Należy przez propagandę — zdaniem Ribbentropa — doprowadzić do wniosku, że jedynie Niemcy obronią te państwa przed przewagą rosyjską. Z drugiej strony należy wzmocnić pozycje Niemców pozostających w państwach bałtyckich przez lepszą organizację i propagandę narodowego - socjalizmu. Trzeci punkt mówi o konieczności imponowania politycznym czynnikom Estonii i Łotwy przez Niemcy. Dlatego mają być zorganizowane wycieczki, któreby mogły wywołać sugestię, że siła Niemiec jest tak ogromna, iż wszelki opór ich woli jest beznadziejny. Wreszcie należy wyszukać wśród kół politycznych państw bałtyckich działaczy politycznych, przez których możnaby swoje wpływy szerzyć.

Akcję Ribbentropa ma rozpocząć wyjazd dr. Kleista nad Bałtyk, a poprowadzi ją wspólnie dr. Kleist z dr. Beningiem.

Bomba przed hotelem „Picadilly"

Sprawcę zamachu ujęto

Policja z trudem obroniła go przed lynchem

LONDYN, 25. 6. W godzinę po wybuchu bomby zegarowej na Picadilly Circus, o godz. 23.15 o kilkaset kroków od poprzedniego miejsca eksplozji **wybuchła druga bomba, podrzucona tym razem obok słynnego hotelu Picadilly na skrzyżowaniu ulicy Picadilly z ulicą Sackville,** przy wejściu do oddziału Safes'ów banku Loyd. Wybuch bomby, należącej do typu t. zw. bomb balonowych, nie pociągnął za sobą na szczęście żadnych ofiar w ludziach, jednak **detonacja była tak silna, że w pobliskich domach wypadły wszystkie szyby, huk zaś pomimo silnego ruchu licznego słyszany był w promieniu kilometra.**

Sprawca podrzucenia bomby został ujęty. W chwilę po wybuchu zebrał się na Picadilly Street olbrzymi tłum, który usiłował zlynczować sprawcę zamachu, jedynie silna eskorta policyjna ochroniła zamachowca przed samosądem.

Wraz z osobnikiem, który podrzucił bombę, policja aresztowała jeszcze jednego mężczyznę i kobietę, podejrzanych o współudział w zamachu.

6 bomb

w ciągu nocy

LONDYN, 25.6. Nocy ubiegłej nastąpiło ogółem sześć wybuchów bomb, skutkiem czego 17 osób musiano opatrzyć w szpitalach.

Milczenie dokoła rokowań z Moskwą

Bonnet o polityce zagranicznej Francji

Znaczenie układów francusko-tureckich

PARYŻ, 25.6. Min. Bonnet, przemawiając na bankiecie południowo - zachodniej federacji rodykalno - społecznej nie dał żadnych wyjaśnień w sprawie rokowań francusko - angielsko - sowieckich, oświadczył tylko, iż rząd francuski szczerze pragnie szybkiego i pomyślnego zakończenia tych rokowań. Obszernie natomiast mówił minister o układach francusko - tureckich, oświadczając, że **Francja nigdy nie zobowiązywała się ustąpić trzecim państwom swej misji w Syrii i Libanie, z którymi łączą ją jak najgłębsze więzy przyjaźni.**

Min. Bonnet

Co się tyczy zobowiązań przyjścia z pomocą na wypadek napaści, to — jak dodał minister — zobowiązanie to znalazło dokładny swój wyraz w ostatecznym układzie, który zmierza do przywrócenia bezpieczeństwa na Bałkanach. Podobno znaczenie przywiązuje do tych układów premier turecki Saydam, co wynika ze słów jego, iż odtąd łączą Turcję najsilniejsze więzy z Francją, której interesy są identyczne z interesami Turcji.

Przechodząc do współpracy francusko - angielskiej, min. Bonnet podkreślił, iż jest ona ściślejsza niż kiedykolwiek i to we wszystkich dziedzinach. W zakończeniu swej mowy minister dodał, że dla zapewnienia całkowitego powodzenia działalności rządu, trzeba by naród francuski zrozumiał konieczność jak największego wysiłku. Wszyscy Francuzi powinni skupić się dokoła premiera Daladier w duchu dyscypliny i jedności.

Podając zmianę adresu

przy wyjeździe na urlop, trzeba wskazywać jednocześnie dawny i nowy adres.

Zmianę adresu najlepiej załatwiać

W WARSZAWIE — telefonicznie 309-32 (9—16),

W CAŁEJ POLSCE — pocztówką (jeżeli nad adresem ABC napiszemy „sprawa prenumeraty", wystarczy znaczek 5 gr.).

Zmiana adresu jest bezpłatna.

Wyrwane drzewa z korzeniami

Rozwalone kominy, przewrócone kioski — plon wielkiej burzy nad Warszawą

W niedzielę przeszła nad Warszawą gwałtowna burza połączona z wichurą, i ulewnym deszczem. Burza przeszła dwoma etapami w godzinach pomiędzy 13.30 — 15.

Pierwszy etap był stosunkowo łagodny. Wichura w drugim nawrocie poczyniła natomiast znaczne szkody w drzewostanie, wyrywając z korzeniami drzewa, łamiąc gałęzie na skwerach, parkach i na szosach podwarszawskich.

M. in. na ul. Syrokomli, przed domem nr. 18 wichura zwaliła dwa duże drzewa, które padając zatarasowały jezdnię. Wysłany na miejsce rekwizyt straży ogniowej usunął leżące drzewa.

Na ulicy Przasnyskiej miał miejsce podobny wypadek. Olbrzymi konar usunęli mieszkańcy pobliskich domów.

Na szosie radzymińskiej pod Zaciszem zatarasowała drogę wyrwana z korzeniami wierzba. Drzewo zostało wyrąbane na opał i natychmiast po burzy usunięte z szosy przez okolicznych mieszkańców.

Na skwerach przy dworcu wileńskim wiatr złamał kilka potężnych konarów kasztanów.

Na ul. Mazowieckiej przed Zachętą upadł wyrwany z korzeniem klon.

O sile i natężeniu wiatru świadczyć może rozwalenie kominów w kilku domach, m. in. w domu nr. 4 przy ul. Mianowskiego, gdzie upadły na dach 3 kominy, oraz wywrócenie kiosku Towarzystwa „Ruch" przy ul. Grójeckiej 40. W kiosku podczas burzy znajdował się sprzedawca, który na szczęście nie uległ poważniejszym obrażeniom.

Czas
odnowić
prenumeratę
na miesiąc
LIPIEC